

UZASADNIENIE

Powódka M. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Logistyka spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwoty 665,23 zł wskazując, że wykonała na rzecz pozwanej usługę transportową, za którą nie otrzymała zapłaty oraz że należy się jej rekompensata za koszty odzyskiwania należności.

W piśmie procesowym z dnia 23 marca 2017 r. powódka ograniczyła powództwo do kwoty 173,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz odsetek ustawowych od kwoty 492 zł od dnia 2 lutego 2017 r. do dnia 16 lutego 2017 r., wskazując, iż pozwana uiściła na jej rzecz kwotę 492 zł.

Domagając się oddalenia powództwa i zasądzenia kosztów procesu pozwana wskazała, iż dokonała zapłaty za wykonaną usługę transportową zaledwie 5 dni po ustalonym terminie, a powódka nie podjęła żadnych czynności mających na celu odzyskanie niniejszej należności.

Wyrokiem z dnia 31 października 2017 r. (sygn. akt V GC 508/17) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie oddalił powództwo w zakresie kwoty 173,23 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt. I) i zasądził od pozwanej (...) - Logistyka sp. z o.o. w G. na rzecz powódki M. P. kwotę 258,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt. II).

Powódka zaskarżyła powyższy wyrok domagając się jego zmiany poprzez zasądzenie od pozwanej kwoty 173.23 zł tytułem rekompensaty za koszty odzyskiwania należności oraz kosztów procesu za I i II instancję.

Zaskarżonemu wyrokowi pozwana zarzuciła naruszenie zasad pośredniego skutku horyzontalnego - wymóg zgodniej wykładni przepisu prawa krajowego przez sądy krajowe oraz art. 10 ust. 1 i 2 o terminach zapłaty w transakcjach handlowych poprzez jego niezastosowanie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym i z tego względu zgodnie z przepisem art. 505¹³ §2 k.p.c., jeżeli sąd drugiej instancji nie przeprowadził postępowania dowodowego, uzasadnienie wyroku tego sądu powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że ustalenia Sądu Rejonowego były w pełni prawidłowe, nie były sporne między stronami, nie zostały również zakwestionowane w apelacji i w całości zostały przyjęte przez Sąd Okręgowy za podstawę rozstrzygnięcia. Ponadto Sąd Okręgowy podzielił argumentację prawną podaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a zarzuty podniesione w apelacji nie dawały podstawy do jej uwzględnienia w kierunku postulowanym przez stronę powodową.

Kwestią sporną w realiach rozważanej sprawy ostatecznie była zasadność żądania przez powódkę jako wierzyciela rekompensaty, o której mowa w art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o terminach zapłaty w transakcjach handlowych.

Mając na uwadze treść apelacji zaznaczenia wymaga - na co zwrócił zresztą uwagę apelujący - że powołana ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych z dnia 8 marca 2013 r. w istocie stanowi wdrożenie do polskiego systemu prawnego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/7/UE z dnia 16 lutego 2011 r. w sprawie zwalczania opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych. Dążeniem dyrektywy była ochrona przedsiębiorstw, w szczególności małych i średnich, przed opóźnieniami w płatnościach w transakcjach handlowych zapewniając regulowanie należności w odpowiednim terminie. Podstawowym jej celem było więc zwalczanie opóźnień w płatnościach w transakcjach handlowych, tak aby zapewnić właściwe funkcjonowanie rynku wewnętrznego (art. 1

ust. 1 dyrektywy). Rozwiązania przewidziane dyrektywą miały zniechęcić kontrahentów do opóźnień w płatnościach, poprzez wprowadzenie możliwości żądania przez wierzyciela w danych sytuacjach odsetek za opóźnienie w określonej wysokości i stałej kwoty rekompensaty na pokrycie ponoszonych przez wierzycieli kosztów odzyskiwania należności. Powołana dyrektywa wskazywała, że państwa członkowskie powinny zapewnić, aby wierzyciel był uprawniony do uzyskania od dłużnika co najmniej stałej kwoty 40 euro w przypadku gdy odsetki za opóźnienia w płatnościach stają się wymagalne w ramach transakcji handlowych (art. 6 ust. 1). Ponadto, państwa członkowskie miały zapewnić, aby kwota ta była płacona bez konieczności przypomnienia, jako rekompensata za koszty odzyskiwania należności poniesione przez wierzyciela (art. 6 ust. 6 ust. 2). Wskazania te znalazły odzwierciedlenie w przywołanym wyżej art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych. Dalej wskazać również należy na konieczność oceny obowiązku zapłaty ustalonej ustawą kwoty 40 euro, która winna być dokonana z uwzględnieniem okoliczności konkretnej sprawy. Z dokumentacji prac nad projektem dyrektywy (...) wynika, że autorzy projektu przy ustaleniu stałej kwoty 40 euro brali pod uwagę minimalne koszty, jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem zaległej płatności. Potwierdza to, że jest ona ściśle związana z działaniem wierzyciela polegającym na dochodzeniu przysługującej mu należności w związku z powstałym opóźnieniem. Przywołać w tym miejscu należy uchwałę z dnia 11 grudnia 2015 r. (III CZP 94/15, Biul. SN 2015 nr 12), w której Sąd Najwyższy zgodnie z wytycznymi dyrektywy stwierdził m.in., że rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro, przewidziana w art. 10 ust. 1 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione. Roszczenie o rekompensatę powstaje po upływie terminów zapłaty ustalonych w umowie lub ustalonych zgodnie z art. 7 ust. 3 i art. 8 ust. 4 tej ustawy. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podniósł, że przewidziane w art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych uprawnienie wierzyciela nie zależy od tego, czy wierzyciel poniósł w konkretnej sytuacji jakikolwiek uszczerbek związany z spełnieniem przez dłużnika jego świadczenia z opóźnieniem. Sąd Najwyższy uznał, że kwota 40 euro ma charakter ryczałtu i wzmocnienie pozycji wierzyciela w tym zakresie polega na uproszczeniu postępowania dowodowego - wystarczy, że wierzyciel wykaże przed sądem sam fakt opóźnienia w zapłacie, aby roszczenie zostało uznane za zasadne. Wprawdzie jest to zatem wyraz udogodnienia procesowego, nie przesądza jednak jeszcze - co z kolei zdaje się pomijać apelujący - czy przy udowodnieniu przez dłużnika braku aktywności wierzyciela, roszczenie nadal będzie zasadne. W takiej sytuacji przesłanką materialno-prawną roszczenia okazałoby się podjęcie przez wierzyciela jakichkolwiek działań zmierzających do wyegzekwowania świadczenia (zob. też: S. G., N. instrumenty zwalczania opóźnień płatności w ustawie o terminach zapłaty, (...) 2015, nr 1). Wobec tego wbrew wywodom powódki, co prawda rekompensata za koszty odzyskiwania należności w wysokości 40 euro przysługuje wierzycielowi bez konieczności wykazania, że koszty te zostały poniesione, jednak powyższe nie może prowadzić do wniosku, że rekompensata ta przysługuje zawsze, niezależnie od okoliczności konkretnej sprawy. Mając na uwadze dolegliwość dla dłużnika takiej sankcji, to do sądu orzekającego w sprawach o przyznanie równowartości 40 euro, należy zbadać czy w okolicznościach konkretnej sprawy wierzyciel nie nadużył przyznanego mu prawa, biorąc pod uwagę art. 5 k.c. Kwota ta ma bowiem, jak już zaznaczono, odpowiadać kosztom jakie zwykle wiążą się z odzyskaniem należności. Zamiarem prawodawcy nie tylko unijnego, ale i krajowego, było więc stworzenie mechanizmów ochronnych dla podmiotów gospodarczych dokonujących dostawy towaru i świadczących usługi, a ich celem była ochrona rynku wewnętrznego i zapewnienia wzrostu konkurencyjności, likwidacja zatorów płatniczych i poprawienie płynności finansowej przedsiębiorców. Przyjęta regulacja mimo wszystko ma jednak na celu zapewnienie wierzycielowi zwrotu minimalnych kosztów odzyskiwania należności zapłaconych po terminie uznanym przez ustawodawcę jako nadmierny, a więc podlegający zwalczaniu. W niniejszej sprawie żadne koszty związane z windykacją wierzyciela nie zostały poniesione, zwłaszcza, że zaledwie po pięciu dniach po upływie terminu płatności oznaczonym w fakturze pozwana dobrowolnie uiszczyła wynikającą z niej należność. Trudno zatem podzielić zarzut naruszenia przez Sąd I instancji zasady pośredniego stosunku horyzontalnego skoro te właśnie wytyczne są uwzględniał przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia

W przypadku należności z art. 10 ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, funkcją jej, wskazaną w treści przepisu, jest rekompensata za windykację, której prawdopodobieństwo wynikać winno z okoliczności sprawy. Natomiast tak krótki okres opóźnienia i wywiązanie się przez pozwaną z zobowiązania bez wzywania o zapłatę uzasadnia przekonanie, że akcja procesowa powódki nie miała na celu wynagrodzenia strat poniesionych w związku z nieterminową spłatą a uzyskanie dodatkowej należności. Ustawa o terminach zapłaty w transakcjach handlowych w

opozycji do tego rodzaju skutków, zmierza, do zlikwidowania opóźnień w płatnościach, ale jej zamierzeniem nie jest przysporzenie wierzycielom dodatkowych dochodów.

W świetle powyższego przyjąć należało, że ekwiwalent w wysokości 40 euro, w przeliczeniu na walutę polską zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy kwota 173,23 zł jest niewspółmierny zarówno w odniesieniu do wysokości należności głównej dochodzonej przez powódkę jak i skali opóźnienia. Zauważyć przy tym należy, że dochodzona kwota znacznie przewyższa kwotę odsetek za opóźnienie w zapłacie należności z tytułu transakcji handlowej liczonych od roszczenia objętego żądaniem pozwu. Taka rozbieżność kwot niewątpliwie świadczy o istotnym zaburzeniu równowagi pomiędzy celem wprowadzenia rekompensaty, jakim jest zapewnienie zwrotu kosztów odzyskania należności przeterminowanych i skłonienie dłużnika do terminowego regulowania zobowiązań, a wagą naruszenia obowiązku terminowego spełnienia świadczenia oraz związanym z tym uszczerbkiem wierzyciela. Na gruncie niniejszej sprawy kwota należnych odsetek za opóźnienie jest bardzo niewielka, co jest konsekwencją kilkudniowego zaledwie opóźnienia dłużnika w zapłacie, a przy tym istotne jest to, że pozwana dobrowolnie zapłaciła przedmiotową fakturę i to przed doręczeniem pozwu.

W tych okolicznościach sprawy nie ma wątpliwości, że powódka nie podjęła żadnych czynności w celu wyegzekwowania należności z objętej pozwem faktury bądź by podejmowała inne działania zmierzające do odzyskania tej należności ani też nie poniósł nawet minimalnych kosztów. Niewątpliwie uchybienie terminowi płatności nie miało negatywnego wpływu na funkcjonowanie przedsiębiorstwa powódki. Przyznanie powódce rekompensaty o wysokości tak niewspółmiernej w stosunku do wartości przysługującej jej wierzytelności byłoby sprzeczne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Podkreślić należy, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowaniu prawa w sposób prowadzący do skutków rozmiągających się z celem danej regulacji prawnej, co ma miejsce w przedmiotowej sprawie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

Sygn. akt VIII Ga 205/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)